



PP/142727

Wrocław 27.10.2015

URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA BIURO RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA	
Data wpl.	28-10-2015
L.dz.	

URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA KANCELARIA PREZYDENTA Sukłennice 9, tel. 71 777 89 55	
Wpl.	2015-10-28
L.dz. Zet.	

Rada
miejska
wrocławia

Szanowny Pan
Rafał Dutkiewicz
Prezydent Wrocławia

Przedmiot: opłaty za gospodarowanie odpadami dla małych firm, najemców biur

INTERPELACJA

15 września złożyłem na ręce Pana Prezydenta interpelację w sprawie niewłaściwego naliczania opłat za odbiór odpadów komunalnych od najemców i dzierżawców lokali, drobnych przedsiębiorców czy właścicieli punktów usługowych. Chodziło mi o to, że władze miejskie – powołując się na Uchwałę nr XXXV/780/12 z listopada 2012 i jej późniejsze zmiany – uznały, że minimalnej wielkości pojemnik (60 litrów) opróżniany jest raz w tygodniu i – ku zaskoczeniu wielu najemców pokoi biurowych, drobnych przedsiębiorców, właścicieli i najemców magazynów itp. – zdecydowano o automatycznym mnożeniu przyjętej w kwietniowych uchwałach stawek przez mnożnik 4,33.

Pisałem do Pana Prezydenta, że zupełnie pomijana jest kwestia rzeczywistej ilości śmieci wytwarzanych przez małe, często jednoosobowe firmy i że przyjmując taki sposób wyliczania szwec czy dorabiający klucze rzemieślnik musiałby produkować prawie 260 litrów śmieci miesięcznie. Czyli tyle, ile produkuje miesięcznie przeciętne gospodarstwo domowe! Takie działania nie mają, w mojej ocenie, nic wspólnego z rzeczywistością i są dalece niesprawiedliwe. Argumentowałem, że przyjęta w listopadowej uchwale zasada, że pojemniki opróżnia się najrzadziej raz w tygodniu – zasada oczywiście słuszna – dotyczy pojemników zewnętrznych, administrowanych przez zarządcę nieruchomości, a nie najemców lokali biurowych.

Postulowałem, więc – i taki był sens i cel mojej interpelacji, – aby w przypadku biurowców i wszelkiego rodzaju pawilonów, w których wynajmują pomieszczenia drobni przedsiębiorcy (krawiec, szewc czy komis z telefonami komórkowymi) przyjąć 60 litrów odpadów, jako minimalną miesięczną ilość odpadów. Byłoby to rozwiązanie do przyjęcia dla bardzo wielu właścicieli i najemców, nawet dla tych, którzy śmieci nie produkują w ogóle albo produkują ich kilka najwyżej litrów miesięcznie.

8 października otrzymałem odpowiedź podpisaną przez Pana wiceprezydenta Wojciecha Adamskiego. To długie nasycone paragrafami pismo zupełnie pomija sens i merytoryczne argumenty zawarte w mojej interpelacji. Czytam w nim, że właściciele nieruchomości są obowiązani ponosić opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za każdy miesiąc, w którym na danej nieruchomości powstały odpady komunalne i że wysokość miesięcznej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy jest uzależniona od ilości pojemników, ich pojemności, częstotliwości odbioru oraz sposobu zbierania i odbierania odpadów. To są sprawy oczywiste! Jak również stwierdzenie, że „jeśli pojemniki są wykorzystywane do gromadzenia odpadów komunalnych

i choćby nie były zapełnione w całości, obowiązkiem właściciela nieruchomości jest przekazać je do odebrania z częstotliwością wynikającą z Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Wrocławia, a więc co najmniej raz w tygodniu? W przypadku najmniejszych pojemników do gromadzenia odpadów komunalnych pojemność jest określona w sposób następujący: „do 0,06 m³”.

Nie kwestionowałem w swojej interpelacji konieczności płacenia za wywóz śmieci ani też obliczania opłaty za ten wywóz w zależności od ilości produkowanych odpadów. Nie polemizowałem nawet z zasadą, że, „opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi ma charakter daniny publicznej, nie jest opłatą za usługę w rozumieniu prawa cywilnego. Zatem do stosunku prawnego łączącego gminy Wrocław i właścicieli nieruchomości nie mają zastosowania przepisy dotyczące realizacji usług na podstawie umów cywilnoprawnych. Uiszczanie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi poddane zostało natomiast rygorom charakterystycznym dla uiszczania podatków i reguluje je Ordynacja podatkowa”.

Pan Wiceprezydent pisze, więc o sprawach i przepisach oczywistych, o których ja nie pisałem i nie odnosi się do meritum zagadnienia, która dotyczy dostosowania opłaty do rzeczywistej ilości wytwarzanych odpadów komunalnych przez małe firmy czy też najemców biur.

Żadne przepisy ani ustawy nie sprzeciwiają się temu, aby uznać stan faktyczny: a mianowicie, że są w mieście tysiące najemców i dzierżawców, którzy produkują śladowe ilości odpadów, może ów jeden 60 litrowy worek miesięcznie.

Czyż nie łatwiej zmienić regulamin naliczania opłat, dostosować go do rzeczywistości, wyjść naprzeciw obywatelom?

Z poważaniem:

Mirosław Lach

